

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.18.01>

*Małgorzata Anusik, Zbigniew Anusik*

POSTAĆ JANA III SOBIESKIEGO  
W TRADYCJI HISTORYCZNEJ EPOKI SASKIEJ

O życiu Sobieskiego napisano być może więcej niż o żywotach kilku innych królów elekcyjnych razem wziętych. Nie kusimy się więc o powielanie powszechnie znanych faktów biograficznych. Zadaniem naszego artykułu jest natomiast próba określenia stanu wiedzy o Janie III w takiej postaci, w jakiej funkcjonowała ona w świadomości społecznej w czasach jego saskich następców na polskim tronie. Przyjmując powyższe założenie musimy zgodzić się ze stwierdzeniem, że badaniom naszym podlega w takim razie stan świadomości historycznej społeczeństwa polskiego w pierwszych sześciu dekadach XVIII w. Następstwem takiego ukierunkowania naszych badań jest podjęcie przez nas próby odpowiedzi na pytanie o ile owa znajomość postaci Sobieskiego była zbliżona do rzeczywistych dziejów tego władcy. Podejmując badania nad stanem świadomości społecznej zdajemy sobie oczywiście sprawę z tego, że świadomość ta ulegała permanentnym przemianom. Prześledzenie roli jaką w przemianach tych odegrała (i jakim sama ulegała) wiedza o czynach Jana III będzie też kolejnym zadaniem naszej pracy.

Pozostaje nam jeszcze dokładne określenie metodologiczne przedmiotu naszych badań. Określając definicję legendy, jako powszechnej opinii o pewnych postaciach lub wydarzeniach historycznych, która niezupełnie odpowiada rzeczywistości i posługując się antytezami prowadzi do przedstawienia tych postaci lub wydarzeń w barwach przesadnie jasnych lub przesadnie ciemnych, i dalej, zakładając, że podstawą legendy nie jest obiektywna prawda historyczna, ale określone konkretnymi potrzebami politycznymi czy społecznymi tendencje, musimy wysnuć wniosek, że badając stan wiedzy osiemnastowiecznego społeczeństwa polskiego o dziejach Jana III, przystępujemy w istocie

do badań nad legendą o tym władcy<sup>1</sup>. Przechodząc do określenia wyeksponowanego w tytule pojęcia tradycji historycznej posłużymy się definicją Jerzego Topolskiego, który tradycją historyczną nazywa te wszystkie treści, które zostały społeczeństwu przekazane przez poprzednie pokolenia za pomocą żywiołowego przekazu utrwalania się i zapominania. Zwłaszcza owa żywiołowość przekazu, a więc przyjmowanie do świadomości tego, co uznane za dobre czy złe — jest dla Topolskiego istotną cechą tradycji historycznej<sup>2</sup>. Nie ulega dla nas wątpliwości, że również i wiedza o Sobieskim przenikała do świadomości społecznej za pomocą różnorodnego i żywiołowego przekazu. Nie wdając się w dalsze rozważania teoretyczne, przyjmujemy, że przedmiotem naszych badań jest przenikająca do tradycji historycznej czasów saskich, krystalizująca się właśnie wtedy legenda o Janie III. Opracowanie więc żywota legendarnego, czy też inaczej biografii pośmiertnej (funkcjonującej w świadomości społecznej) Sobieskiego z ograniczeniem chronologicznym do lat 1697—1763 będzie zatem podstawowym zadaniem naszego artykułu.

Jan Sobieski nie doczekał się dotąd opracowania poświęconego w całości dziejom swojego żywota legendarnego i jego roli w polskiej tradycji historycznej. Autorzy tacy jak K. Górski, J. Nowak-Dłużewski czy R. Kaleta, którzy swoją uwagę skupili na roli przekazów literackich i poezji w badaniach nad stanem świadomości historycznej społeczeństwa staropolskiego, poświęcili kilka prac legendzie Jana III w literaturze i poezji polskiej XVII i XVIII w.<sup>3</sup> Postać Sobieskiego

<sup>1</sup> W. Sobieski, *Legenda i historia*, Lwów 1912, s. 10 i n.

<sup>2</sup> J. Topolski, *O pojęciu świadomości historycznej*, [w:] *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981, s. 29. Por. uwagi tego autora o świadomości historycznej: „Świadomość historyczna jest świadomością o charakterze typu idealnego, w którym określone treści naczelne powiązane są z mniej istotnymi, tworząc pewien system. System taki funkcjonuje społecznie, choć może nie być w całości reprezentowany w żadnej świadomości indywidualnej. Jest to swego rodzaju układ odniesienia świadomości indywidualnej” (*ibidem*, s. 31). Zgodnie też z definicją J. Topolskiego traktujemy świadomość historyczną jako konstrukcję teoretyczną o charakterze idealnym. Pisząc więc o „funkcjonowaniu pewnych treści w świadomości historycznej (społecznej)” traktujemy je jako element tej właśnie idealnej konstrukcji, do której treści te nie tylko mogą być, ale i są włączane.

<sup>3</sup> Por. K. Górski, *Pisma literackie z badań nad literaturą Polską XVII-XVIII w.*, Warszawa 1913; J. Nowak-Dłużewski, *Bibliografia staropolskiej okolicznościowej poezji politycznej XVI-XVIII w.*, Warszawa 1966; R. Kaleta, *Karuzel*, Wrocław 1951; idem, *Turniej paszkwilancki z okazji odsłonięcia pomnika Jana III Sobieskiego w Łazienkach*, „Przegląd Humanistyczny” 1962, R. VI, nr 1, s. 121—143.

w kalendarzach epoki saskiej przedstawił w swojej pracy B. Rok<sup>4</sup>. Badania zbliżone do tematyki podjętej przez nas, lecz poświęcone głównie tradycji odsieczy Wiednia, podjął J. Śliziński<sup>5</sup>. Spośród innych opracowań poświęconych postaci Jana III w polskiej tradycji historycznej na uwagę zasługują przede wszystkim prace P. Chmielowskiego i K. Bartkiewicza<sup>6</sup>. Zamykając ten stosunkowo skromny przegląd literatury poświęconej roli Sobieskiego w polskiej tradycji historycznej należy zwrócić uwagę na fakt, że są to wszystko prace obejmujące zazwyczaj jeden z aspektów badanej przez nas problematyki, nierzadko zaś postać Jana III wspomniana jest jedynie na marginesie rozważań autorów.

Również i nasze badania nie obejmują całego żywota legendarnego Jana Sobieskiego, lecz zostały ograniczone chronologicznie (jak już wspominaliśmy) jedynie do czasów saskich (1697—1763). Także źródłowo nasza praca została zawężona jedynie do źródeł polskich. Dokonałiśmy tego zabiegu świadomie, przyjmując, że nawet jeśli obce przekazy źródłowe znane były w Polsce, to i tak tylko w minimalnym stopniu mogły przyczynić się do powstania i utrwalenia się w świadomości społeczeństwa polskiego legendy o Janie III.

Epoka saska różni się w sposób zasadniczy zarówno pod względem stosunków politycznych, ekonomicznych, jak i rozwoju życia kulturalnego od czasów Jana III. Dla nas jest ona o tyle interesująca, że właśnie wtedy możemy zaobserwować kształtowanie się legendy o Sobieskim i jej stopniowe przenikanie do polskiej tradycji historycznej. Niewątpliwym odzwierciedleniem tego procesu są kolejne wzmianki o Sobieskim w piśmiennictwie epoki saskiej.

Po śmierci króla powstało wiele epitafiów i panegirycznych mów pożegnalnych. Należy do nich poemat *Ostatnie Vale synom koronnym Patris Patriae najjaśniejszego, niezwyciężonego Jana III Króla Polskiego*, autorstwa Jakuba Boczyłowica<sup>7</sup>. Poemat Boczyłowica ujęty został w formę prostego, żołnierskiego pożegnania króla ze swoją rodziną, z narodem oraz z ojczyzną, w której przyszło mu sprawować najwyższe godności. Żegnał króla również doktor i profesor Akademii Krakowskiej, znany autor panegiryczny — Andrzej Buchowski. Jego utwór

<sup>4</sup> B. Rok, *Postać Jana Sobieskiego w kalendarzach czasów saskich*, „Sobótka” 1980, R. XXXV, z. 2, s. 421—425.

<sup>5</sup> J. Śliziński, *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*, Warszawa 1979.

<sup>6</sup> P. Chmielowski, *Sobieski w epepei z czasów saskich*, „Ateneum Warszawskie” 1883, t. IV, s. 152—173; K. Bartkiewicz, *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby Oświecenia*, Poznań 1979.

<sup>7</sup> J. Boczyłowic, *Ostatnie Vale synom koronnym Patris Patriae najjaśniejszego, niezwyciężonego Jana III Króla Polskiego*, b. m. 1696.

wydany w 1697 r. w Krakowie nosił tytuł *Prodigia scuti regalis*<sup>8</sup>. Obejmujące dzieje Jana III do roku 1676, napisane łacińskim heksametrem, dzieło to jest poprawnym, napisanym prostym stylem panegirycznym na cześć zmarłego władcy. Czyny Jana III, jego życie, walki i osiągnięcia przedstawił także kanonik krakowski — Remigiusz Suszycki w trzeciej części *Pieśni nabożnych*<sup>9</sup>.

W tym samym czasie wystawiono Sobieskiemu pomnik nagrobny na Wawelu. Napis na nim jest pompatyczny. Składa się z pięciu łacińskich dystychów i jest chyba ostatnim epitafium poświęconym pamięci króla powstałym w wieku XVII. Jego tytuł brzmi „Epitafium Pro Memoriae Joannis III Regis Poloniae”<sup>10</sup>.

Pamięć Jana III w początkach epoki saskiej uczczono również na scenach teatrów szkolnych. S. Windakiewicz przytacza utwór sceniczny pt. *Immortalis inter literas Joannes serenissimus Rex Poloniae defunctus symbolice declaratur a rhetoribus Bresten 1696 in Octobri*, a zawierający 9 inscenizacji, będących nieomal apoteozą Sobieskiego<sup>11</sup>. Również w gimnazjum w Toruniu młodzież uczciła zgon Jana III przedstawieniem teatralnym w dniu 2 VIII 1696 r.<sup>12</sup> Wystawiono wówczas sztukę graną już 7 VII 1695 r., także ku czci króla, zatytułowaną *Das triumphierende Alter*, pióra Pawła Patéra, który od 1688 r. był profesorem matematyki toruńskiej uczelni<sup>13</sup>. Inny profesor toruńskiego gimnazjum — Jan Rezik, autor licznych *orationes* wygłosił wtedy obszerną mowę pożegnalną, w której wyliczając zwycięstwa Jana III więcej uwagi poświęcił odsieczki wiedeńskiej i jej znaczeniu dla chrześcijaństwa<sup>14</sup>.

Nie licząc kilku innych panegiryków, są to nieomal wszystkie utwory poświęcone pamięci Sobieskiego, które powstały u zarania epoki saskiej. Trzecia wojna północna, która przetoczyła się przez ziemie Rzeczypospolitej i zatargi Augusta II z opozycją szlachecką nie stwarzały korzystnego klimatu do snucia wspomnień o jego poprzedniku na tronie. Również i pewien zastój w literaturze tego okresu przyczynił się w pewnym stopniu do pogłębienia tego zjawiska. Efektem zaś był fakt, że przez kilkanaście lat nie wspomina się w literaturze zwycięzcy spod Chocimia, Wiednia i Parkanów.

<sup>8</sup> Śliziński, *op. cit.*, s. 82.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 74.

<sup>11</sup> S. Windakiewicz, *Teatr kolegiów jezuickich w dawnej Polsce*. „Rozprawy PAU” 1922, t. XI, nr 2, s. 18.

<sup>12</sup> L. Esreicher, *Teatra w Polsce*, t. 1, Kraków 1873, s. 86.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>14</sup> Śliziński, *op. cit.*, s. 83.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można zaryzykować twierdzenie, że milczenie to przerywał dopiero Jan Damascen Kaliński (1664—1726) swą próbą epopei o odsieczy wiedeńskiej zatytułowaną *Viennis*, a wydaną w 1717 r.<sup>15</sup> Dzieło Jana Kalińskiego powstałe pod wpływem zachęty i poparcia udzielanego autorowi przez wojewodę podlaskiego, Stanisława Rzewuskiego<sup>16</sup>, napisane zostało w języku łacińskim i liczy 10 tys. wierszy heksametrem. Ujęte w 12 księgach stanowi bardzo rozległy opis kampanii 1683 r., od wydarzeń poprzedzających wyprawę, poprzez bitwę wiedeńską aż do starcia wojsk sojuszniczych z Turkami w dwóch bitwach pod Parkanami. Symptomatyczny wydaje się fakt, że dzieło Jana Damascena Kalińskiego zostało zupełnie zapomniane i nie zauważone przez współczesnych. Dopiero Szymon Bielski przypomniał Jana Kalińskiego, później zaś wzmiankę o nim umieścił jeszcze Hieronim Juszyński w *Dykcyonarze poetów polskich*<sup>17</sup>. W latach osiemnastych XIX w. Piotr Chmielowski na nowo odkrywa poemat *Viennis*. Podkreśla jasność i ład kompozycji. Ceni fakt, że autor pisząc z perspektywy czasu umiał chłodno ocenić fakty, choć przyznaje, że czasami prawda historyczna została przez Kalińskiego nieco wypaczona<sup>18</sup>. Julian Krzyżanowski natomiast określa *Viennis* jako łacińską epopeję historyczną bardzo dziwaczną i niedołązną. Dzieło Jana Kalińskiego określone zostało przez niego jako nużące rymowane opowiadanie w 12 księgach, urozmaicone „wprowadzeniem aparatu alegoryczno-cudownościowego”<sup>19</sup>. Relacja Kalińskiego z wyprawy wiedeńskiej jest dla znakomitego badacza w ogóle nudna, monotonna i wymuszona. Wspomniane powyżej prace wyczerpują w zasadzie wzmianki o Janie Damascenie Kalińskim i jego dziele, gdyż inni badacze literatury na ogół o nim milczą. Nie jest to milczenie uzasadnione, gdyż naszym zdaniem mimo pewnych niedociągnięć literackich, *Viennis* jest cennym źródłem odzwierciedlającym stan wiedzy o epoce Jana III u progu trzeciego dziesięciolecia rządów Wettinów w Polsce.

W przeciwieństwie do *Viennis* dużą popularnością cieszyły się napisane w latach 1720—1728 anonimowe *Rozmowy umarłych Polaków*, które bardzo długo krążyły w odpisach rękopiśmiennych, a po raz pierwszy wydane zostały w całości dopiero w roku 1844 przez

<sup>15</sup> Chmielowski, *op. cit.*, s. 152—173.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 154.

<sup>17</sup> Por. S. Bielski, *Vita et scripta quorundam e congregatione Cler. Reg. Scholarum Piarum in prov. Polonia, qui operibus editis nomen suum memorabile fecerunt*, Varsovia 1812 oraz H. Juszyński, *Dykcyonarz poetów polskich*, Kraków 1820.

<sup>18</sup> Chmielowski, *op. cit.*, s. 170.

<sup>19</sup> J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej od średniowiecza do XIX w.*, Warszawa 1953, s. 398.

K. W. Wójcickiego<sup>20</sup>. Treścią tego dowcipnego, usianego anegdotami dziełka są dialogi o tematyce polityczno-historycznej. Wśród sporów o autorstwo *Rozmów* (formy bardzo zresztą rozpowszechnionej w ówczesnej literaturze europejskiej) wiele danych przemawia za tym, że ich autorem był syn towarzysza broni Sobieskiego, hetmana Stanisława Jabłonowskiego, znany literat, wojewoda ruski — Jan Stanisław Jabłonowski. Na Jabłonowskiego wskazują tacy badacze literatury jak Stanisław Tarnowski i Aleksander Brückner<sup>21</sup>. W edycji Wójcickiego w pierwszym dialogu uczestniczy właśnie Jan III (1629—1696), którego rozmówcą jest słynny Jeremi Wiśniowiecki (1612—1651)<sup>22</sup>. Analiza dialogu przemawia za stwierdzeniem, że celem autora było ukazanie postaci Sobieskiego w jak najkorzystniejszym świetle. Dialog ten można odczytać również jako wymówkę pod adresem rodaków, że korony nie przekazali jednemu z synów króla, co wydaje się naturalne przy założeniu, że autorem *Rozmów* był rodzony wuj i gorący zwolennik Stanisława Leszczyńskiego. Mimo wyraźnej sympatii autora dla Sobieskiego można zauważyć, że sąd o zmarłym królu jest raczej bezstronny, a oceny jego działalności czasami bywają nawet surowe. Surowo potraktowana została zwłaszcza postawa hetmana Sobieskiego na elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego i jego późniejsze intrygi zmierzające do detronizacji tego władcy. Sobieskiemu na tronie autor zarzuca natomiast udział w Lidze Świętej i zbytne uleganie wpływom politycznym papieżstwa i Habsburgów.

Prawie współcześnie z *Rozmowami umarłych Polaków* powstało jedno z najwybitniejszych dzieł nauki polskiej epoki saskiej — *Herbarz* Kaspra Niesieckiego (1682—1744). Pochodzący z mieszczańskiej rodziny w Wielkopolsce, jezuita Kasper Niesiecki od 1724 r. przebywał w Krasnymstawie i tu rozpoczął gromadzenie materiałów do swojego herbarza. W 1728 r. wyszedł we Lwowie jego tom I pt. *Korona Polska przy złotej wolności starożytnymi wszystkich prowincyi i rycerstwa klejnotami ozdobiona, potomnym zaś wiekom na zaszczyt i nieśmiertelną sławę pamiętnych w tej ojczyźnie synów, podana*<sup>23</sup>. W latach następnych ukazały się kolejne tomy: II w 1738 r., III w 1740 r., IV w 1743 r. Niesiecki zmarł w trakcie prac nad wydaniem tomu V<sup>24</sup>. *Korona* w części

<sup>20</sup> *Biblioteka starożytnych piśmizy polskich*, wyd. K. W. Wójcicki, t. 4, Warszawa 1844, s. 71—166.

<sup>21</sup> A. Brückner, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. 1, Warszawa 1903, s. 269; S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, t. 3, Kraków 1900, s. 54.

<sup>22</sup> *Biblioteka...*, s. 116.

<sup>23</sup> W. Dworzaczek, *Niesiecki Kasper*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 23, Wrocław 1978, s. 49.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 50.

wstępnej zawierała spisy panujących w Polsce i na Litwie, senatorów, ministrów, marszałków izby poselskiej, generałów wielkopolskich i marszałków trybunałskich. W dalszych częściach *Korony* zamieszczał Niesiecki w porządku alfabetycznym opisy i historię poszczególnych herbów oraz informacje o dziejach poszczególnych rodzin szlacheckich. W XIX w. J. N. Bobrowicz uzupełnił *Koronę* i wydał w Lipsku w latach 1839—1845 w 10 tomach pt. *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego*. *Herbarz* Niesieckiego jest niewyczerpanym źródłem wiadomości historycznych, biograficznych, literackich oraz najcenniejszym pomnikiem wysiłków epoki skierowanych ku poznaniu przeszłości. Ponieważ zaś powstał w okresie ogólnego upadku piśmiennictwa i badań naukowych, na tym tle uznać go więc wypada za dzieło zgoła wyjątkowe. Po dzień dzisiejszy zachował zresztą swoje walory i jest niezbędną pomocą dla wszelkich badań genealogicznych i biograficznych. Informacje o Janie III podane przez Niesieckiego są obszerne i dość szczegółowe. Autor pisze konkretnie, stara się bezstronnie oceniać ważniejsze wydarzenia z życia króla, a częściej od takiej oceny w ogóle się powstrzymuje. Wszystko to sprawia, że informacje *Herbarza* mimo potknięć autora uznać można za wiarygodne. Są nimi zwłaszcza wiadomości o samym królu, piastowanych przez niego godnościach, koligacjach jego samego, jego rodziców, rodzeństwa i dzieci, gdyż informacje o początkach rodu Sobieskich są bardzo niedokładne (Niesiecki myli już pradziada Jana III)<sup>25</sup>.

W czasie gdy Niesiecki pracował nad II tomem *Korony* w Poznaniu w roku 1739 ukazała się książka Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego (ok. 1665—1749) pt. *Janina wszystkich triumfów dziełami i heroicznym męstwem Jana III króla polskiego na Marsowym Polu najjaśniejszy, po przełamaney ottomańskiej y tatarskiej potencji nieśmiertelnym wiekom do druku podany*<sup>26</sup>. Autor, szlachcic z południowo-wschodnich kresów Rzeczypospolitej, uczestnik wyprawy wiedeńskiej, a później dworzanin i sekretarz królewski, po śmierci Jana III przybył do Torunia, gdzie w 1711 r. otrzymał pocztę. W 1724 r. Rubinkowski został pierwszym polskim radnym w tym mieście, pod koniec zaś życia zajął się pracą literacką<sup>27</sup>. Treścią wspomnianego powyżej utworu jest życie Jana III od lat najmłodszych aż do śmierci. Rubinkowski stara się przedstawić Sobieskiego w całej glorii wielkości i sławy, często też pisząc o królu używa tak kwiecistych wyrażań jak: „słońce Europy”, „pio-

<sup>25</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 8, Lipsk 1841, s. 428—436.

<sup>26</sup> J. Przybyłowa, *Jakub Kazimierz Rubinkowski, poczmistrz miasta Torunia z epoki saskiej*, autor „Janiny”, Toruń 1949, s. 33.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 5—27.

run wschodnich krajów" itp.<sup>28</sup> Najwięcej miejsca w swoim dziele poświęcił Rubinkowski odsieczy Wiednia. Przy tej okazji sławi odwagę i męstwo Jana III, pokreśla fakt, że był on nie tylko wodzem, ale i prostym żołnierzem. Zakończenie utworu jest wyraźnie pesymistyczne. Autor dochodzi bowiem do konkluzji: „umarł nasz król Jan III, w czym się to zawiera, że w nim wojsko koronne całe obumiera”<sup>29</sup>. (Pesymizm ten notabene nie wydaje się być wcale nieuzasadniony zważywszy na ogólny upadek wojskowości polskiej w czasach współczesnych autorowi *Janiny*). Mimo pewnych nieścisłości historycznych praca Rubinkowskiego ma ogromne znaczenie jako źródło zarówno do dziejów Sobieskiego, jak i zwłaszcza do dziejów mentalności epoki saskiej. Szczególną wartość mają w tej pracy, publikowane tu po raz pierwszy, listy króla oraz liczne inskrypcje nagrobne poświęcone pamięci Sobieskiego. Z dzieła Rubinkowskiego pochodzi również wiersz pt. *Żalobne pochwały głoszące śmierć króla Jana III*, przedrukowywany później wielokrotnie w pracach poświęconych poezji ulotnej opiewającej czyny Sobieskiego. *Janina* była książką bardzo popularną w całym okresie saskim i zyskała autorowi miano „historyka XVIII wieku”<sup>30</sup>. Dowodem jej wielkiej popularności jest fakt, że w krótkim czasie uzyskała ona aż pięć wydań<sup>31</sup>.

Sięgając do pamiętników z epoki saskiej, źródła, które oddając osobiste wrażenia autorów nadaje się jak żadne inne do badań świadomości historycznej społeczeństwa ze zdziwieniem konstatujemy, że tylko nieliczni pamiętnikarze I połowy XVIII w. zdobywają się w swoich zapiskach na refleksję historyczną. Kwerenda wśród pamiętników polskich wymienionych w *Bibliografii* Edwarda Maliszewskiego przyniosła tylko trzy wzmianki o Janie III<sup>32</sup>.

Najwcześniejszym chronologicznie jest pamiętnik wojewody mińskiego, Krzysztofa Stanisława Zawiszy (1666—1721). Zawisza — pamiętnikarz, poeta i tłumacz, pochodził ze starej, zamożnej rodziny senatorskiej z powiatu słonimskiego. Jego pamiętniki są na ogół zwięzłą relacją, w której brak często ustosunkowania się do opisywanych wydarzeń politycznych czy militarnych. Wzmianki o Sobieskim należą do wyjątkowo lakonicznych. I tak pod datą 17 IV 1696 r. widnieje zwięzły

<sup>28</sup> J. K. Rubinkowski, *Janina albo historia o Janie III, królu polskim*, [w:] *Pamiętniki z dziejów dawnej Polski*, wyd. J. K. Radecki, Poznań 1842, s. 31, 65.

<sup>29</sup> *Sobieski w poezji polskiej. Głosy poetów polskich o bohaterskim obrońcy Wiednia*, Lwów 1883, s. 65.

<sup>30</sup> Przybyłowa, *op. cit.*, s. 35.

<sup>31</sup> Wydanie pierwsze — Poznań 1739, następne — Poznań 1740; Supraśl 1754; Lwów 1757; Poznań 1759 oraz przedruk w Poznaniu w 1842 r. w *Pamiętnikach z dziejów dawnej Polski*.

<sup>32</sup> *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 3, Warszawa 1965, s. 443.



zapis: „Król imć Jan III dn. 17 IV roku 1696 w dzień św. Trójcy, w Wilanowie Panu Bogu ducha oddał”<sup>33</sup>. W innym zaś miejscu notuje: „Rok 1696. Bezkrólewie po śmierci króla imci Jana III, od którego nie będzie większy”<sup>34</sup>. Zwłaszcza ta ostatnia uwaga sugeruje, że Zawisza należał do gorących zwolenników zmarłego króla. Potwierdzenie takiego przypuszczenia znajdujemy u autora życiorysu Zawiszy — J. Bartoszewicza, który pisze, że dopiero śmierć Sobieskiego wyrwała Zawiszę z odrętwienia politycznego w jakie popadł u schyłku jego rządów, gdyż śmierć króla miała uzmysłwić późniejszemu wojewodzie mińskiemu ciężką sytuację w jakiej znalazła się Rzeczpospolita po śmierci Jana III<sup>35</sup>.

Okolo 1717 r. powstał natomiast *Summariusz okazji wiedeńskiej* Mikołaja Dyakowskiego (zm. po 1722 r.), wydany po raz pierwszy we fragmentach przez Kazimierza Brodzińskiego w „Pszczółce Krakowskiej” w latach 1819—1822<sup>36</sup>. Dyakowski, uczestnik wyprawy wiedeńskiej i późniejszych wypraw mołdawskich Sobieskiego i Jabłonowskiego do spisywania swoich wspomnień przystąpił już jako człowiek starszy uważając, że inne opisy odsieczy Wiednia nie poruszają tych problemów, które były mu znane na podstawie własnych przeżyć i obserwacji<sup>37</sup>. W istocie dorzucił tylko nieco szczegółów, które zważywszy na okres powstania pamiętnika, w niewielkim tylko stopniu zasługują na wiarę. Dyakowskiego często ponosiła fantazja, a i pamięć nie zawsze mu dopisywała, dlatego też tylko wytrawny badacz może z jego diariusza wydobyć nieco ciekawych informacji i w miarę wiarygodnych faktów. Ton pamiętnika, ogólnie rzecz biorąc, jest chłodny i mimo zdawkowych pochwał raczej niechętny Sobieskiemu.

Franciszek Otwinowski (zm. 1745 r.) jest prawdopodobnie autorem *Dziejów Polski pod panowaniem Augusta II*. Według ustaleń Józefa Gierowskiego pochodził on ze starej rodziny szlacheckiej i był właścicielem majątku ziemskiego pod Częstochową, a więc na pograniczu województw krakowskiego i sieradzkiego, z którego to terenu pocho-

<sup>33</sup> K. Zawisza, *Pamiętniki wojewody mińskiego (1666—1721)*, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. 185.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>35</sup> J. Bartoszewicz, Wstęp, [w:] Zawisza, *op. cit.*, s. 11.

<sup>36</sup> *Dyariusz wiedeńskiej okazji przez najsławniejszego króla IMCI Jana III-go z wiekopomną sławą narodu naszego ekspedyowaney, teraz przez WIMC Mikołaja na Dyakowcach Dyakowskiego, podstolego łyczowskiego, na ten czas w pokoju tegoż króla służącego i pod Wiedniem osobą swoją będącego, ile przy młodey na ten czas appolikacyi, co rozum uważać, oko widzieć, ucho słyszeć a pamięć poićć mogła wypisany*, wyd. K. Brodziński, „Pszczółka Krakowska” 1821, t. 8, z. 3, s. 229—249.

<sup>37</sup> K. Piwarski, *Dyakowski Mikołaj*, [w:] PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 29—30,

dzi większość zawartych w *Dziejach* informacji<sup>38</sup>. Pamiętniki Otwinowskiego obejmujące lata 1696—1728 pisane były w latach dwudziestych XVIII stulecia. Prócz rzetelnej troski o prawdę historyczną dzieło Otwinowskiego wyróżnia się jasnością ujęcia, trafnością słownictwa i barwnością stylu. Po raz pierwszy zostało opublikowane jako *Utwór o autorstwie niepewnym* w „Kwartalniku Naukowym” w roku 1836. Jego drugie wydanie, poprawione i uzupełnione przez E. Raczyńskiego ukazało się w Poznaniu w roku 1838 pt. *Pamiętniki do panowania Augusta II*<sup>39</sup>. W *Dziejach* Otwinowskiego daje się zaobserwować wyraźną koncepcja historiozoficzna. Z kronikarską dokładnością, śledząc dzieje upadku znaczenia Rzeczypospolitej za króla Sasa, chce Otwinowski utrwalić pamięć o wielkości i samodzielności ojczyzny za Sobieskiego, a tym samym unaocznić rodakom ogrom nieszczęścia jakim była dla państwa i narodu śmierć króla Jana. O samym królu Otwinowski pisze następująco: „Kto się w historii czynów jego przejrzy, może mówić, że miał szczęście Cezara, potęgę Augusta, męstwo Teodozjusza, sprawiedliwość Trajana, których wszystkich zalety on sam wyraził”<sup>40</sup>.

Pomimo, że omówione powyżej przekazy pamiętnikarskie pozostały nieznane współczesnym, w naszych badaniach odgrywają one doniosłą rolę, ze względu na pewną typowość postaw reprezentowanych przez ich autorów, należących przecież do grona wykształconych, zainteresowanych dziejami ojczystymi, tworzących pewną elitę intelektualną Polaków pierwszej połowy XVIII w.

O ile przekazy pamiętnikarskie pozostały nieznane szerszym kręgom czytelników, o tyle rolę informatora najszerszych kręgów społeczeństwa spełniały w czasach saskich bardzo popularne — kalendarze. Wydawcy kalendarzy odgrywali też znaczną rolę w kształtowaniu poglądów swoich czytelników. Do najbardziej typowych należał wówczas kalendarz astrologiczno-prognostyczny, który rozpoczynały zazwyczaj tzw. *Rewolucje roczne* wymieniające najważniejsze daty z historii Rzeczypospolitej<sup>41</sup>. Wśród nich zawsze wymieniano lata jakie minęły od „zniesienia Turków pod Wiedniem” oraz od „wiktorii pod Chocieniem”<sup>42</sup>. Do kalendarzy szerzej traktujących o czynach wojennych So-

<sup>38</sup> J. Gierowski, *Otwinowski Franciszek*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979, s. 645—646.

<sup>39</sup> E. Otwinowski, *Pamiętniki do panowania Augusta II*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1838.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 1—3.

<sup>41</sup> Rok, *op. cit.*, s. 421.

<sup>42</sup> *Kalendarz Polski i Ruski na rok pański 1757 przez Stanisława z Łazów Duńczewskiego wyrachowany, Zamość 1757*, s. 1.

bieskiego należą: kalendarz Kazimierza Kubalewicza na 1709 r.<sup>43</sup> oraz kalendarze Jana Sucharzewskiego na lata 1754 i 1755<sup>44</sup>. Obaj redaktorzy wydrukowali w nich historyczne opisy oblężenia Wiednia w 1683 r. i bitwy stoczonej pod jego murami. Sucharzewski dodał do swego artykułu w 1755 r. aneks poświęcony następstvom klęski wiedeńskiej w państwie tureckim. W obu relacjach podkreślono tragiczne położenie Wiednia i jego obrońców, wskazywano na znaczenie polskiej pomocy dla miasta, zwrócono uwagę czytelników na zdolności wojskowe Jana III, wyeksponowano wreszcie jego męstwo oraz odwagę całego wojska polskiego. Życzeniem wydawców kalendarzy było „żeby ta żarliwość, odwaga, męstwo i dzielność w Koronie Polskiej na Honor Boski za Wiarę Świętą, za całość Ojczyzny Polskiej i za złotą wolność wiekowa”<sup>45</sup>. Opisy odsieczy wiedeńskiej przypominały ówczesnym czytelnikom niedawne, świetne czasy Rzeczypospolitej, służyły kształtowaniu ich patriotycznych postaw.

Wiele informacji o Sobieskim przynoszą również najpopularniejsze w czasach saskich, kalendarze Stanisława Duńczewskiego. W kalendarzu na rok 1748 zamieścił on poświęcony Janowi III czterowiersz. W kalendarzu na rok 1769 natomiast (już prozą) czytamy, że „Jan Sobieski męstwem, wiarą i zwycięstwem zasłużywszy na koronę, wschodniego miesiąca piorunem nazwany i uznany gdy kilkakroć sto tysięcy Turka zwyciężył z triumfem kościoła św. i uszczęśliwieniem własnej ojczyzny”<sup>46</sup>. W kalendarzu na rok 1757 zamieścił zaś Duńczewski obszerny artykuł o Janie III pt. *Geografia Królestwa Polskiego i Wielkiego Ks. Litewskiego*<sup>47</sup>, który pochodził w całości z wielkiego dzieła Władysława Łubińskiego<sup>48</sup>. Co szczególnie zasługuje na podkreślenie to fakt, że uwagi o dziejach Polski w czasach Sobieskiego, które wyszły spod pióra znanego historyka czasów saskich, upowszechnione zostały w popularnym wydawnictwie kalendarzowym.

W piśmiennictwie kalendarzowym czasów saskich nie zapomniano więc o Sobieskim, przeciwnie szeroko informowano o wielkich zwy-

<sup>43</sup> *Rzymski i ruski kalendarz, w którym święta roczne i biegi niebieskie, aspekty i wybory... na rok 1709, przez Kazimierza Kubalewicza, Toruń 1709.*

<sup>44</sup> *Kalendarz polski i ruski, w którym święta roczne i biegi niebieskie... na rok 1754 i 1755, przez Jana Kantego Sucharzewskiego..., Kraków 1754.*

<sup>45</sup> *Rok, op. cit., s. 422.*

<sup>46</sup> *Ibidem, s. 423.*

<sup>47</sup> *Kalendarz Polski i Ruski na rok pański 1757 przez Stanisława z Łazów Duńczewskiego..., Zamość 1757.*

<sup>48</sup> *Por. W. Łubiński, Świat we wszystkich swoich częściach większych i mniejszych, to jest: w Europie, Azji, Afryce i Ameryce, w monarchiach, królestwach, księstwach, prowincjach, wyspach i miastach, geograficznie, chronologicznie i historycznie określony..., Wrocław 1740, s. 323—325.*

cięstwach króla. Podkreślano jego waleczność, zdolności dowódcze, znaczenie wiktorii wiedeńskiej. Kalendarze przyczyniały się do propagowania pamięci Jana III i wielkości Rzeczypospolitej jego czasów w epoce upadku ducha politycznego szlachty. Były szczególnie ważnym (zwłaszcza, że obok kalendarzy astrologiczno-prognostycznych sporo miejsca poświęciły Sobieskiemu również poważniejsze od tamtych kalendarze polityczne), masowo rozpowszechnianym drukiem oddziałującym na opinię najszerszych kręgów społeczeństwa, można więc sądzić, że właśnie one w sposób decydujący kształtowały poglądy historyczne swoich czytelników<sup>49</sup>.

Podsumowując nasze rozważania pragniemy zwrócić uwagę na dość interesujące zjawisko, jakim był odwrót od postaci Jana III twórców popularnego w czasach saskich gatunku literackiego — poezji panegirycznej. Po fali utworów tego gatunku powstałych bezpośrednio po zgonie Sobieskiego nie napotykamy później (wyjąwszy poezje powstałe po śmierci Jakuba Sobieskiego w 1737 r.) na jakąkolwiek wzmiankę o zwycięzcy spod Wiednia. Wydaje się, że spowodowane było to tym, że August II, następca Jana III i główny od tej chwili protektor panegirystów nie życzył sobie wskrzeszania i kultywowania pamięci o swoim poprzedniku na tronie<sup>50</sup>. Czy życzenia Wettina spełniły się jednak w praktyce? Prawda, że milną panegiryści, pozostają nieznanym szerszym kręgom społeczeństwa relacje pamiętnikarskie. Zupełnie zapomniany zostaje Jan Damascen Kaliński i jego *Viennis*. Ale z drugiej strony szerokie kręgi czytelników rozczytują się w kalendarzach i krążących w odpisach *Rozmowach umarłych Polaków*. Czytane są prace K. Niesieckiego i W. Łubieńskiego. Prawdziwym bestsellerem staje się *Janina* J. K. Rubinkowskiego. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że w epoce saskiej czasy Sobieskiego to w zasadzie historia najnowsza, że żyją jeszcze towarzysze broni Jana III, weterani spod Wiednia i Parkanów, którzy utrwalają w społeczeństwie nieuchwytne źródłowo opinie o tym władcy. Z punktu widzenia problemu badawczego postawionego w naszym artykule interesujące wydaje się ustalenie, które z tych opinii przeszły do tradycji historycznej, czy była to rzeczywista wiedza o życiu i czynach Jana III, czy też jego legenda. Naszym zdaniem mamy tu do czynienia z bezsprzecznym kształtowaniem się legendy Sobieskiego. Zwraca uwagę fakt eksponowania we wszelkiego rodzaju publikacjach tylko pewnych elementów jego biografii, a zwłaszcza zwycięstw spod Chocimia i Wiednia. Tony wypowiedzi o królu, za jego życia bardzo zróżnicowane (dość wspomnieć tylko, że Jan III w przededniu śmierci borykał się z wyraźną opozycją poli-

<sup>49</sup> Rok, *op. cit.*, s. 423.

<sup>50</sup> Śliziński, *op. cit.*, s. 85.

tyczną, umierał zaś poróżniony ze społeczeństwem, w obliczu załamania się wszystkich swoich planów politycznych i dynastycznych), to w czasach saskich przybierają prawie wyłącznie odcień pozytywny. Można też bez zbytej obawy popełnienia omyłki zaryzykować twierdzenie, że w czasach saskich krystalizuje się leżąca u podłoża legendy, pozytywna opinia o Sobieskim operująca stereotypem króla-rycerza, patrioty i „salvatora chrześcijaństwa”. Przewartościowania tej opinii, próbę zburzenia legendy i odbrażowania postaci króla podjąć miało dopiero polskie Oświecenie.

Uniwersytet Łódzki

*Małgorzata Anusik, Zbigniew Anusik*

LA SILHOUETTE DE JEAN III SOBIESKI  
DANS LA TRADITION DE L'ÉPOQUE SAXONNE

L'époque saxonne (1697—1763) c'est la période qui a favorisé la naissance des premisses objectives de la légende blanche (positive), existant jusqu'à nos jours dans la conscience historique des Polonais. C'est un phénomène d'autant plus intéressant, que Sobieski mourait brouillé avec la nation, en face d'effondrement de tous ses plans politiques et, avant tout, dynastiques. Tout après sa mort la revalorisation de l'opinion sur feu le roi a lieu, comme résultat de la confrontation de son règne avec celui du premier des Wettin. Après une série éphémère des panégyriques posthumes dans les années suivantes (de la deuxième décade du XVIIIème s.) commencent à paraître de plus en plus nombreux ouvrages consacrés au règne de Jean III.

C'est l'opinion positive de son règne qui est exprimée par les memorialistes (il est vrai que pas trop nombreux) et avant tout par les auteurs des calendriers historiques ou astrologiques (ces derniers ayant le caractère des prognostics), très populaires à l'époque. Ces auteurs jouaient un rôle important dans la formation de l'opinion des plus larges couches sociales. En même temps dans toutes sortes de publications n'étaient exposés que certains éléments de la biographie de Sobieski, surtout ses victoires de Chocim et Vienne. Ainsi, toutes les ombres dans la biographie de ce souverain étant évitées, à l'époque saxonne, se cristallise la légende de Jean III (fonctionnant jusqu'à présent), qui opère d'un stéréotype du roi chevalier, patriote et sauveur de la chrétienté.